Telefon Redakcjii i Administracji Nr 3.99.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Wtorek, 30-go maja 1933 roku. | Nr. 122.

Ameryka wyrzeka się zupełnie złota.

WASZYNGTON. Komisja finansowa Kongresu rozpatrywała t. zw. „bill Steagala", na podstawie którego Ameryka miałaby zupełnie porzucić pokrycie złotem dla swej waluty i przejść do systemu waluty wyłącznie papierowej. Komisja projekt ustawy zaakceptowała.

W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że dziś projekt ustawy zostanie poddany pod głosowanie Kongresu i że zostanie w całości uchwalony.

Niezwłocznie potem ustawa zostanie odesłana do Białego Domu dla podpisania jej prezydenta Roosevelta.

Wszystkie, przez rząd wydane, bilety skarbowe, bony i certyfikaty stałyby się pełnoprawnym środkiem płatniczym.

Urząd skarbowy wydawałby nadal bony skarbowe, na których wogóle nie umieszczanoby klauzuli o wymienialności na złoto. Bony te ze złotem zupełnie nie byłyby związane.

W razie uchwalenia ustawy o zupełnem odstąpieniu od złota, straciłaby znaczenie klauzula ustawy inflacyjnej, przyznająca prezydentowi prawo dewaluacji dolara do 50 proc. parytetu.

W ten sposób zostałyby również znacznie zmniejszone długi, zaciągnięte w Ameryce przez państwa europejskie. Długi te bowiem nie byłyby już spłacane według kursu złota, lecz w nowych amerykańskich pieniądzach papierowych.

SKAZANIE TATY - TASIEMKI I TOWARZYSZY.

WARSZAWA. Sąd apelacyjny ogłosił wyrok na terorystów z placu Kercelego. Wszystkim oskarżonym zmniejszono karę więzienia o 1 rok.

Wobec tego: Siemiątkowski (Tasiemka) został skazany na 2 lata więzienia, Karpiński na 5, Steinwort na 4, Janiak na 3.

Nadto wszystkich wymienionych skazano na pozbawienie praw na przeciąg 2 lat.

Płochowskiego i Bocheńskiego skazano każdego na 1 rok i 3 miesiące więzienia, przyczem uznano karę za odcierpianą.

Pozostałych 6 oskarżonych skazano na 1 rok więzienia z darowaniem połowy kary na zasadzie amnestji.

Płochowskiego, Bocheńskiego i 6 pozostałych skazano na pozbawienie praw na przeciąg lat 5.

RADA MAŁEJ ENTENTY ZBIERZE SIĘ 30 MAJA.

PRAGA. W ogłoszonym oficjalnie programie prac stałej Rady M. Ententy, która rozpoczyna swe obrady 30 maja, na naczelnem miejscu figuruje dyskusja o ogólnej sytuacji politycznej w związku z paktem 4-ch, rewizją traktatów i konferencją gospodarczą w Londynie. Przedmiotem dyskusji będę również stosunki M. Ententy z Polską i ich przyszły układ.

GANDHI U KRESU GŁODÓWKI.

BOMBAJ. Głodówka Gandhiego kończy się dzisiaj w południe. Wczoraj minął 20 dzień od chwili, gdy Gandhi przestał przyjmować pokarmy. Stan jego jest zawsze jeszcze zadawalający, chociaż pacjent czuje się bardzo osłabiony.

Gandhi może mówić jeszcze, tylko bardzo słabym głosem. Lekarze są przekonani, że Gandhi głodówkę przeżyje, ale będzie potrzebował przynajmniej 3 tygodnie, by odzyskać swe normalne zdrowie.

Partja komunistyczna w Austrji uznana została za nielegalną.

WIEDEN. W sobotę przeprowadziły władze austrjackie na terenie wszystkich krajów związkowych Austrji likwidację partji komunistycznej, uchwaloną na ostatniem posiedzeniu rady ministrów.

Wszystkie sekretarjaty generalne tej partji, jako też sekretarjaty krajowe i okręgowe zostały zamknięte Równocześnie uchwalono konfiskatę całego majątku tej partji. Pisma komunistyczne, wychodzące na terenie Austrji, zarówno codziennie, jak i perjodyczne, zostały zawieszone.

Bezpośrednią przyczyną rozwiązania austrjackiej partji komunistycznej była wzmożona w ostatnich czasach działalność w kierunku wywołania niepokojów. Równieź i śledztwo prowadzone obecnie w związku z zamachem dynamitowym na kabel telegraficzny w Bruck, wykazało wybitny współudział komunistów.

Partja komunistyczna zakazana została dotąd na Węgrzech, we Włoszech, w Niemczech, Jugosławji i Rumunji.

Zakończenie zjazdu spółdzielczego w Kielcach.

KIELCE. W sobotę rozpoczęły się w Kielcach obrady 21 ogólno-polskiego zjazdu Spółdzielni spożywców Rzplitej „Społem" przy udziale 400 delegatów z całej Polski.

Obrady zagaił b. wiceprez. miasta Łodzi p. Wojewódzki.

W drugim dniu zjazdu wygłosił referat programowy b. prezydent Rzplitej prof Stanisław Wojciechowski. W przemówieniu swem poddał krytycznej analizie rozwój spółdzielczości polskiej w roku 1932. Mówca udzielił wielu wskazań programowych na przyszłość. Przedewszystkiem spółdzielnie winny sprzedawać tylko członkom, aby zażegnać w ten sposób groźne zjawisko zmniejszenia się liczby członków. Głównem zadaniem związku spółdzielni spożywców Rzplitej jest to, że winne być obroną wyłącznie członków stowarzyszonych.

Prof. Wojciechowski stwierdził w ogólnej ocenie sytuacji gospodarczej, że należy skończyć wreszcie z wiecznem utyskiwaniem, że wszystkiemu winien kryzys. Momentem rozstrzygającym o naszem powodzeniu i dobrobycie jest moment silnej woli. W istocie bowiem przyczyną nędzy jest ogólna deprawacja.

Po wyczerpaniu programu obrad i dokonaniu uzupełniających wyborów władz, zjazd rozwiązał się.

Wyniki wyborów w Gdańsku.

Wczorajsze wybory do sejmu gdańskiego rozpoczęły się o godz. 10-ej rano.

Pomimo oficjalnego zakończenia w sobotę kampanji wyborczej hitlerowcy prowadzili również w niedzielę propagandę wyborczą z wielkim nakładem energji, dystansując inne stronnictwa.

Od rana kursowały liczne kolumny samochodowe, udekorowane sztandarami i odznakami hitlerowskiemi. Umundurowani członkowie szturmowych oddziałów hitlerowskich nawoływali z samochodów do głosowania na ich listy.

Na wielu samochodach poza odznakami hitlerowskiemi, umieszczone były plakaty z hasłami wyborczemi m. in. również z hasłem: „Zurueck zum Reich". W akcji wyborczej hitlerowskiej brały udział kolumny samochodowe, podczas gdy ze strony niemiecko narodowych kursowały po mieście trzy samochody ciężarowe, obsadzone przez stahlhelmowców.

Notowano wypadki, gdy do lokalów wyborczych przynoszono ze szpitali chorych, aby złożyli swe głosy. W kilku wypadkach chorych takich przynosili umundurowani hitlerowcy.

Na ulicach panowało wielkie ożywienie. Napływ głosujących do lokalów był przez cały czas b. znaczny, jedynie w porze obiadowej nastąpiło pewne osłabienie ruchu. Liczyć się należy dużą frekwencję wyborczą.

O godz. 18 zamknięto lokale wyborcze i przystąpiono do obliczania głosów. Ogółem na obszerze Wolnego Miasta otwartych było przeszło 500 biur wyborczych.

ZWYCIĘSTWO HITLEROWCÓW.

W wyniku wyborów mandaty otrzymali: hitlerowcy — 38, socjaliści — 13, komuniści — 5, centrum — 10, niemiecko-narodowi — 4, Polacy — 2.

MUSSOLINI — HITLER.

RZYM. Krążą pogłoski, że o ile dojdzie do podpisania paktu 4 ch mocarstw z ramienia Niemiec przybędzie do Rzymu kanclerz Hitler. Podobno podczas ostatnich rozmów Goeringa z Mussolinim, premjer włoski miał kategorycznie napiętnować prześladowania żydów w Niemczech, zalecając Goeringowi zastosowanie wszelkich hamulców, celem poprawienia sytuacji rządu niemieckiego w opinji zagranicznej, a zwłaszcza u Anglosasów.

SAMOBÓJSTWO GIEŁDZIARZA WSKUTEK DALSZEGO SPADKU DOLARA.

WARSZAWA. W sobotę po południu nastąpiła tu znowu gwałtowna ucieczka od dolara.

W związku z tem popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń dyskonter prywatny, Judel Chaim Holc.

Holc był znaną postacią na giełdzie. Załatwiał wielkie tranzakcje, robił znaczne operacje pieniędzmi zarówno swojemi, jak i powierzonemi.

Przyszło załamanie się funta, później dolara. Holc stracił na giełdzie cały swój majątek, stracił pieniądze klientów. Nie widział innego wyjścia z sytuacji — popełnił samobójswo.

MARATON TAŃCA DO GRANICY.

WARSZAWA. Po przerwaniu osławionego maratonu tańca w Cyrku, szereg zawodowych par, biorących udział w tej imprezie, zaangażowało się do najrozmaitszych kabaretów warszawskich. W ten sposób tancerze ci chcieli wykorzystać udzielone w swoim czasie prawo 2-miesięcznego pobytu w Polsce.

Komisarjat Rządu, wychodząc z założenia, że zezwolenia te były udzielone na występy w maratonie tańca, a nie w teatrach, rozkazał wszystkim zagranicznym tancerzom natychmiast opuścić granice Rzplitej.

Wczoraj więc wyemigrowali poza kordon graniczny „maratończycy".

LIKWIDACJA JACZEJKI O. U N. WE LWOWIE.

LWÓW. Policja polityczna we Lwowie zlikwidowała jaczejkę OUN.

Gniazdo wywrotowców mieściło się przy ul. Supińskiego 7, nieopodal ukraińskiego domu akademickiego.— Aresztowani w liczbie 9 członkowie OUN. rekrutują się z pośród młodzieży robotniczej.

Przeprowadzona rewizja dała w ręce policji rewolwery oraz pokażną ilość amunicji i literatury nielegalnej. Wszystkich aresztowanych odstawiono już do więzienia śledczego. Dalsze dochodzenie trwa.

AFERA MORGANA ROZPĘTAŁA BURZĘ POLITYCZNĄ W AMERYCE.

WASZYNGTON. Sledztwo w sprawie Morgana może mieć konsekwencje polityczne.

Wyniki śledztwa stworzyły dla prez. Roosevelta niezwykle trudną sytuację, ponieważ amerykańska opinja publiczna domaga się zwolnienia ministra finansów Woodina i delegata na konferencję rozbrojeniową Normana Davisa z ich stanowisk i to mimo wyraźnego sprzeciwu Roosevelta.

Do stanowiska amerykańskiej opinji publicznej przyłączył się kongres amerykański, wobec czego spodziewać się należy wybuchu konfliktu między kongresem a Rooseveltem o ile prezydent nie zmieni w ostatniej chwili swego stanowiska.

OBŁĄKANA HAUSSA NA WALLSTREET.

Bliskie zniesienie parytetu złota stworzyło w kołach giełdowych istną psychozę inflacyjną. Na giełdzie rozpoczęła się haussa w rozmiarach nienotowanych od przeszło 2 lat. Już w pierwszych rannych godzinach dokonano olbrzymich obrotów w akcjach stali oraz samochodów, przyczem kussy ich wielkiemi skokami szły tak szybko w górę, że urzędnik piszący

kursy akcyj, pozostawał 9 minut opóźniony.

Biura maklerskie były formalnie zarzucone zleceniami na kupno papierów ze wszystkich części kraju i z zagranicy. Zwyżka cen na rynku bawełnianym, zbożowym i metalowym okresami dosięgała rozmiarów wprost fantastycznych. Notowania za srebro wykazały zwyżkę o 100 proc.

ROSTING OPUSZCZA GDAŃSK?

GENEWA. Na poufnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów wysunięto p. Rostinga na stanowisko dyrektora sekcji mniejszościowej sekretarjatu Ligi Narodów, które niebawem będzie opróżnione.

Nominacja p. Rostinga będzie potwierdzona w czasie sesji wrześniowej Rady. W ten sposób przesądzone jest, iż upływający w dniu 1 października mandat p. Rostinga, jako wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, nie będzie przedłużony. Jednocześnie konieczne będzie obsadzenie stanowiska dyrektora biura dla spraw gdańskich i Zagłębia Saary w sekretarjacie Ligi, które z powodu nominacji p. Rostinga wysokim komisarzem nie było obsadzone.

ZABóJCY STUDENTA GRODKOWSKIEGO PRZED SĄDEM.

LWÓW. (Tel. wł.) — Dziś rozpoczęła się tu rozprawa przeciwko sprawcom pamiętnego zabójstwa studenta weterynarji ś. p. Jana Grodkowskiego, zakłutego nożami na ul. Szajnochy w dn. 29 listopada ub. r.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Nuchim Szmer, Mojżesz Patz i Izrael Tune.

MARJAN FUKS NADAL SIEDZI W WIĘZIENIU GDAŃSKIEM.

GDAŃSK. — Aresztowany przez hakatę gdańską popularny fotograf—dziennikarz Marjan Fuks, siedzi w dalszym ciągu w więzieniu gdańskiem, a wszelkie dotychczasowe interwencje nie odnoszą skutku.

Naskutek interwencji Generalnego Komisarza Rzplitej władze gdańskie nakazały przyśpieszenie śledztwa i wyświetlenie nakręconego filmu.

Pokaz odbył się w jednem z kin wobec umyśl. zaproszonych rzeczoznawców. Podobno rzeczoznawcy nie znaleźli w dokonanych zdjęciach nic karygodnego.

ANGLJA NIE ZAPŁACI RATY CZERWCOWEJ.

LONDYN. — W angielskich kołach rządowych wiadomości o odstąpieniu Ameryki od klauzuli złota wywołały wielkie niezadowolenie.

Podniesiona przez koła waszyngtońskie okoliczność, że odstąpienie od parytetu złota w stosunku do długów międzyaljanckich ułatwi Anglji w wysokim stopniu spłatę przypadającej na dzień 15 czerwca raty, nie wywarła tu najmniejszego wrażenia, ponieważ już jest pewnem, że W. Brytanja raty tej wogóle nie zapłaci.

W angielskich kołach politycznych i finansowych panuje przekonanie, że obecnie rozpocznie się zażarta walka między funtem a dolarem, która niewątpliwie uczyni bezprzedmiotowym zawarty ostatnio rozejm celny.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Wtorek 30 maja. Feliksa Ferdyn.
Wschód słońca: o g. 3.40 Zachód 19.44

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z wtorku na środę: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

Matura pisemna w szkołach średnich. Jak się dowiadujemy, matura pisemna we wszystkich zakładach średnich w okręgu kuratorjum szkolnego krakowskiego rozpocznie się 2 czerwca, zaś matura ustna 16 i trwać będzie prawie do końca czerwca. Matury dla eksternistów odbyły się już w ciągu maja.

Wojewódzki zjazd rzemiosła chrześcijańskiego w Częstochowie. W dniu 4 czerwca r. b. Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze w Częstochowie obchodzi uroczystość jubileuszową 25-lecia istnienia towarzystwa, a w dniu 5 czerwca odbędzie się drugi wojewódzki zjazd rzemiosła.

Na zjeździe wygłoszone zostaną następujące referaty: a) „Rzemiosło, a społeczeństwo", wygłosi instruktor korporacyj przemysłowych na woj. kieleckie mgr. praw W. Wójtowicz, b) „Organizacja produkcji i zbytu wyrobów rzemieślniczych", Ewaryst Namysł — prezydent izby rzemieślniczej w Poznaniu, c) „Dokształcanie zawodowe terminatorów" Wł. Prosnowski, dyrektor izby rzemieślniczej w Warszawie, d) „Ustawa Przemysłowa, a interes gospodarczy rzemiosła", e) „Aktualne zagadnienia gospodarcze". E. Idzikowski — poseł na Sejm.

O subwencję dla teatru kameralnego. Onegdaj, w Ministerstwie Wyznań Rel. i Ośw. Publ. pod przewodnictwem wicemin. ks. Żongołłowicza odbyła się dwudniowa konferencja w sprawach teatralnych, z udziałem przedstawicieli tylko tych miast, w których teatr stoi na wysokim poziomie artystycznym. Częstochowę reprezentował wicekomisarz Madeyski, który równocześnie zreferował stan naszego teatru pod względem artystycznym i finansowym.

Jak można było zauważyć, sfery ministerjalne bardzo życzliwie ustosunkowały się do sprawy teatru częstochowskiego, prowadzonego przez dyr. Galla, o sukcesach artystycznych którego uczestnicy konferencji doskonale byli poinformowani. Jest więc uzasadniona nadzieja, że teatr nasz w niedługim być może czasie otrzyma tak potrzebną subwencję rządową.

Z zawodów konnych 7 p.a.l. Wczorajsze doroczne zawody konne zgromadziły na placu przy koszarach 7 p. a. l. liczne rzesze miłośników sportu konnego i przedstawicieli okolicznego ziemiaństwa. Piękna pogoda stworzyła doskonałe warunki należytego przeprowadzenia konkursów.

W konkursie podoficerskim (12 przeszkód, wys. 1 m. szer. 2 i pół m.) z pośród dziesięciu startujących zawodników pierwsze miejsce zdobył plut. Sieja, drugie plut. Kawałkiewicz.

W konkursie oficerskim I stopnia na ogólną ilość 9 zawodników I i II miejsce przypadło hr. Potockiemu z Parzymiech, a III por. Roda.

W konkursie oficerskim II stopnia nagrody zdobyli: I — por. Borkowski, II — hr.Potocki, III — mjr. Rohoziński.

Zdobywca I, II i III nagrody w konkursach oficerskich hr. Potocki, rozporządzający dobrym materjałem końskim, dowiódł swej wysokiej klasy jeździeckiej.

Ze zjazdu Peowiaków.

Wczoraj o godz. 11-ej rano w sali Rady Miejskiej odbył się walny zjazd delegatów Związku Peowiaków Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Na zjazd oprócz około 80 delegatów kół powiatowych, przybyły bardzo liczne reprezentacje miejscowych organizacyj pokrewnych.

Zjazd zagaił prezes okręgu, p. Kazimierz Grodziecki, oddając przewodnictwo mec. Bogobowiczowi. Przemówienie powitalne w imieniu generała Rydza Smigłego i zarządu głównego Związku Peowiaków wygłosił viceprezes zarządu głównego, p. Juljan Budzyński. Mocne i pełne szczerych akcentów uczucia przemówienie wygłosił prezes miejscowego oddziału Związku Legjonistów, dyr. Kobyłecki. Mówca, podkreślając na wstępie, że zabiera głos nie dla tego, by uczynić zadość formom grzeczności, zaznaczył, że w wielkiej rodzinie żołnierskiej na tego rodzaju zdawkowe uprzejmości miejsca niema. Legjoniści i peowiacy przez długie lata znojnego trudu w niezachwianej wierności służyli wspólnym a drogim ideałom. Przez długi okres walk o wolność legjoniści i peowiacy byli dopływem tego potężnego Dunaju, którego nazwisko Piłsudski, dopływem hucznym, jak górski potok, mieniącym się naprzemian kaskadami krwi i buńczucznego junactwa.

„W imię więc tej wspólnoty przeszłych i przyszłych przeznaczeń — zakończył mówca—witam was mocnem serdecznem, witam was braterskiem uściśnieniem dłoni".

Przemówienie przerywane kilkakrotnie oklaskami, nagrodzone zostało rzęsistym aplauzem wszystkich obecnych, poczem drugie z kolei przemówienie wygłosił prezes straży ogniowej, p. J. Kon. Charakteryzując doniosłą rolę straży w okresie walk wolnościowych, mówca podkreślił rolę naszej straży w dziele formowania pierwszych zastępów zbrojnych i wspo

EUGENIUSZ SUE.

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

7) POWIEŚĆ.

— O czem myślisz Szurynerze? — zapytał Rudolf.

— Krótko mówiąc, zakuli mnie w kajdany, zasądzili i skazali na śmierć.

— Więc uciekłeś z więzienia?

— Nie; zmienili mi karę śmierci na piętnaście lat ciężkich robót na galerach. Zapomniałem powiedzieć, że w ciągu służby uratowałem dwóch kolegów tonących i kiedyś, w czasie pożaru, wyniosłem z ognia starą, chorą babę!... Koniec końcem, mój obrońca tak wiele gadał, że nie miałem być rozstrzelany... Kiedy przyszedł powiedzieć mi o tem, chciałem go zadławić...

— Żałowałeś, że ci zmienili karę?

— A zapewne... krew za krew, to słuszne; kto kradł, niech kajdany dźwiga. Ale zmusić człowieka, żeby żył po zabójstwie...

— Sumienie cię gryzło?

— Nie; wszakżeż odsiedziałem swoje lata — odparł Szuryner; — ale dawniej, co noc prawie, śniło mi się, że widzę sierżanta i tych żołnierzy. A za nimi ze sto i więcej, jak stojąc rzędem, czekają, żebym ich pozarzynał, jak niegdyś konie... Rzucałem się na nich we śnie, zabijałem jednego po drugim, a coraz więcej ich przybywało... Niedość tego... nigdy nie miałem brata, a zdawało mi się, że to wszystko moi bracia, za których chętnie życie bym oddał. Zlany potem zimnym, budziłem się...

— Brzydki to sen, Szurynerze.

— Oj, tak! Myślałem, że zwarjuję, chciałem sobie życie odebrać; ale mi się nie udało. Wkońcu przemogło nawyknienie do życia.

— Byłeś w dobrej szkole, żeby się nauczyć kraść.

— Prawda, ale zbywało na chęci. Inni więźniowie dlatego właśnie drwili ze mnie; wytłukłem ich i dali mi spokój. Poznałem tam i Bakałarza... Dostałem od niego tak samo, jakem dosłem dziś wieczór.

— Więc to galernik uwolniony?

— Skazany był dożywotnio, ale sam się uwolnił.

— Uciekł? i nie wydadzą go?

— Ja go nie wydam; zdawałoby się, że się go boję.

— Jakże go policja nie wyśledzi?

— Bo dzisiaj chybaby go sam Lucyper nie poznał... Miał nos długi, oberżnął go sobie i nadto jeszcze umył twarz witrjolem; od sześciu miesięcy jak zbiegł z galer, policjanci sto razy go spotkali, a żaden nie poznał.

— Zacóż siedział?

— Za fałszerstwo, kradzież i zabójstwo. Nazywają go Bakałarzem, bo ślicznie pisze i bardzo jest uczony.

— Złowią go prędzej czy później.

— We dwóch go nie wezmą. Zawsze nosi pod bluzą dwa pistolety nabite i sztylet.

— A od czasu uwolnienia z czego żyjesz?

— Karuję drzewo. Z tego mam chleb.

— Ale gdy mimo wszystko nie jesteś złodziejem, czemu tu mieszkasz w złodziejskim cyrkule?

— I gdzież będę mieszkał? Kto zechce przestawać z kryminalistą? Sam nudzę się; lubię towarzystwo; tu żyję z równymi sobie.

Szuryner zamilkł i wytrząsnął fajkę.

Wtem nowe zdarzenie przypomniało wszystkim trzem, w jakiem się miejscu znajdują.

UWIĘZIENIE.

Człowiek, który wszedł, poleciwszy opiece szynkarki swoją butelkę, wrócił z drugim mężczyzną, barczystym, śmiałego wejrzenia.

— Szczęśliwy przypadek, że się spotykamy, Borelu! wejdź, wypijemy szklankę wina.

Szuryner szepnął Rudolfowi i Gualezie:

— Będzie tu awantura! Baczność!

Dwaj bandyci, z których jeden zapytywał o Bakałarza, znacząco rzucili na się wzrokiem, wstali i poszli ku drzwiom. Ajenci policyjni rzucili się na nich. Walka była zawzięta; inni jeszcze ajenci wpadli, za otwartemi drzwiami błysnęły strzelby żandarmów. I węglarz ukazał się także, lecz Rudolf nakazującym gestem dał mu znak, żeby nie wchodził.

Bandyta, który ciągle chował rękę, szamocąc się z ajentami, ryczał jak zwierz dziki; trzech ludzi ledwie utrzymać go mogło. Drugi zaś, zsiniały, z twarzą, konwulsyjnie drgającą, nie bronił się wcale i sam podał ręce, na które nałożono mu łańcuszki. Nareszcie wsadzono obu na wóz przed szynkownią.

Gospodyni, gdy się wszystko skończyło, zapytała obojętnie jednego ze znajomych ajentów:

— Cóż to ci ludzie zrobili, mój dobry panie Borel?

— Zabili wczoraj starą kobietę w mieszkaniu przy ul. św. Krzysztofa. Nieszczęśliwa przed skonaniem zeznała, że jednego z nich ugryzła w rękę. Mój towarzysz przyszedł przekonać się, czy to oni. Teraz ich złowiliśmy.

— Dobrze, że zgóry zapłacili — rzekła gospodyni. — A pan nie napijesz się czego?

— Bardzo dziękuję, nie chcę nic... Ale, ale, matko, miejcie się na ostrożności przed Czarnym Janem.

— Kilka tygodni już nie widzieliśmy go tu.

— Bo gdzie jest, tam go właśnie nie widać; wiecie sami. Nie przyjmujcie od niego na przechowanie żadnych rzeczy, ostrzegam was...

C. d. n.

mniał o utworzeniu dwóch kompanji strażackich w formującym się wówczas 27 p. p. „Siostrzyca armji" —jak ją określił Marszałek Piłsudski —straż ogniowa w każdej chwili gotowa jest stanąć do apelu.

Po kilkugodzinnych obradach dokonano wyboru władz okręgu, powołując na stanowisko prezesa powtórnie p. Kazimierza Grodzickiego. Oprócz tego do zarządu weszli; dotychczasowy wiceprezes p. Ryszard Szmidt, do tychczasowy sekretarz p. Jan Engelking, oraz pp. F. Raczyński, L. Chmielewski, B. Kaszycki, Romuald Jarmulowicz, Fr. Zbieg i W. Janota.

Na zakończenie, wieczorem odbył się w restauracji „Savoy" bankiet z udziałem kilkudziesięciu osób.

Zniżka cen żyta i pszenicy. Na rynkach zbożowych nastąpiła zniżka cen niemal wszystkich rodzajów zboża, a przedewszystkiem żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa.

Zniżka cen do pewnego stopnia przyczyniła się do ożywienia rynku. Młynarze bowiem i kupcy chętnie zakupują żyto.

Wobec zbliżającego się przednówka niepogód i niezbyt pomyślnie zapowiadającego się urodzaju, w sferach fachowych liczą się, że już w najbliższych dniach zboże będzie znów zwyż kowało, zwłaszcza, że również na rynku amerykańskim panuje zwyżkowa tendencja cen.

Poświęcenie sztandaru sióstr PCK. Ze względów natury technicznej sprawozdanie z uroczystości poświęcenia sztandaru Zrzeszenia Sióstr Rez. PCK. zmuszeni jesteśmy odłożyć do numeru jutrzejszego.

Amator cudzych rowerów przed sądem. Swego czasu prawdziwą plagą dla właścicieli rowerów stanowiły z zastraszającą szybkością wzrastające kradzieże rowerów, dokonywane przez nieuchwytnych narazie sprawców.

Specjalną uwagę zwrócili jednak złodzieje na zamieszkały przez oficerów pawilon oficerski (b. dom Księcia) gdzie w ciągu kilku dni skradziono kilkanaście rowerów m. in. na szkodę por. Grabińskiego, por. Dzięciołowskiego i ppor. Sukiennika.

Policja rozesłała okólniki do wszystkich posterunków w powiecie, a w kilka dni później posterunek policji w Lelowie ustalił, że dwaj mieszkańcy Jan Motyl i Marcin Hamerlińki od pewnego czasu nabywają rowery od nieznanego, przyjezdnego osobnika. Dalsza obserwacja doprowadziła do ujęcia złodzieja, którym okazał się 22 letni Stanisław Wikliński mieszkaniec Kiedrzyna gm. Grabówka.

Onegdaj sprawa Wiklińskiego i towarzyszy znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego, który skazał Wiklińskiego na 1 i pół roku więzienia a towarzyszy po 6 mies. i 300 zł. każdego, z zamianą w razie nieściągalności na 3 miesiące więzienia.

Włamanie do mieszkania staruszki. Do mieszkania 80-letniej Liby Najman zamieszkałej w domu przy ul. Warszawskiej 2 włamali się niewykryci narazie sprawcy, którzy doszczętnie opróżnili wszystkie szafy w mieszkaniu, zabierając bieliznę i ubrania.

W mieszkaniu znajdowały się również oddane do przechowania przez jedną z handlujących pończochy i inne towary galanteryjne, które również złodzieje zabrali.

Policja prowadzi poszukiwania.

Wszyscy muszą umieć pływać i ratować tonących.

Wypadałoby się dziwić, że Częstochowa teraz dopiero zdobyła się na pływalnię, że dotąd odbywała się bez basenu, sport wodny uprawiała w Warcie, która ze wszech względów zasługuje na generalne pranie. Dlatego z tem większem entuzjazmem powitać należy inicjatywę p. Kornela Plisa, który poważnem zaangażowaniem się kapitałów i najlepszej woli dokonał wielkiego dzieła: stworzył pływalnię „Bałtyk", która z pewnością zogniskuje i skrystalizuje sport wodny w naszem mieście.

Na powierzchni 20 tysięcy metrów świetnie wyzyskanego terenu woda ujmuje przestrzeń 12 tysięcy metrów a poziom jej dostosowany jest do wymogów zasadniczych. Nurt 7-me trzy przeznaczono do skoków, 4 metrowy do biegów pływackich, a 1 metrowy do nauki pływania. W tych warunkach „Bałtyk", posiadający świetne tereny plażowe, staje na wysokości zadania. Zasadą twórcy „Bałtyku" p. Plisa jest: każdy musi umieć pływać! Z tem hasłem przystępuje „Bałtyk" do krzewienia sportu wodnego, organizując 4 tygodniowy kurs propagandowy nauki pływania, przystępny dla wszystkich a przedewszyst kiem tani, bo w cenie 4,50 gr. za kompletną naukę, łącznie z miesięcznym biletem wstępu oraz z korzystaniem z szatni. Bezwątpienia niebywałą tę okazję wykorzystają wszyscy. Na plan drugi wysuwa się konieczność kursu ratownictwa wodnego. W rozmowie z nami p. Plis, nurek i doświadczony trener, zapewnił nas, że gotów jest służyć społeczeństwu swą wiedzą bezinteresownie i w najbliższym czasie zorganizuje kurs prze szkolenia ratowniczego.

Nowość, pożyteczność i warunki natury bezsprzecznie sprawią, że „Bałtyk" stanie się jedynym ośrodkiem sportu wodnego naszego miasta i miejscem godziwej i nader pożytecznej rozrywki w okresie letnim.

Miesięczny bilet wstępu na pływalnię zł. 2 90 — jednorazowy 49 gr. Młodzież szkolna korzysta z ulg.

Doroczne zebranie Zjednoczenia Stanu Średniego.

W dniu 28 maja rb. o godz. 16 w siedzibie Stowarzyszenia Rzemieślniczego odbyło się walne zebranie Okręgowego Zjednoczenia Stanu Średniego.

Obrady zagaił dotychczasowy prezes St. Wieczorek, zapraszając na przewodniczącego zebrania p. mecena sa Bielobradka, na asesorów p. mag. Ordona i W. Guzowskiego, na sekretarza p. E. Heine. Protokół z poprzedniego zebrania oraz sprawozdanie z działalności zarządu złożył sekr. p. Kühn, przypominając jednocześnie zebranym prawa i obowiązki członka Zjednoczenia Stanu Średniego. Po odczytaniu przez p. dyr. Płodowskiego protokułu komisji rewizyjnej, sprawozdanie przyjęto bez dyskusji, udzielając absolutorjum ustępującemu zarządowi. Przewodniczący zarządził krótką przerwę, poczem przystąpiono do wyborów nowych władz. Zgłoszono jedną listę kandydatów, uzgodnioną z ustępującym zarządem. Listę tę jednogłośnie przyjęto.

Do zarządu wybrani zostali pp.: S. Jarzębiński, St. Wieczorek, M. Misiorowski, mec. Bielobradek, W. Guzowski, T. Kühn, L. Musielewicz, K. Miszczak, W. Nocoń. Na zastępców pp.: J. Ordon. E. Borek, L. Otto, R. Bergbauzen, E. Heine. Do kom. rewiz. pp.: dyr. W. Płodowski, B. Rajszys i L. Szuladziński. Po przemówieniach pp.: Wieczorka, Misiorowskiego, Guzowskiego i innych, którzy gorąco zachęcali do współpracy z wybranym zarządem i większego zainteresowania się pracami Stowarzyszenia, przewodniczący zamknął zebranie o g. 18.

Po zebraniu nowy zarząd podzielił pomiędzy siebie czynności: prezesem został wybrany p. mec. Bielobradek, zastępcą p. St. Wieczorek, skarbnikiem p. M. Misiorowski, sekretarzem p. W. Guzowski. Pp: L. Musielewicz, St. Jarzębiński, T. Kühn, K. Miszczak i W. Nocoń członkami zarządu. Nowowybrany zarząd wyznaczył pierwsze swoje zebranie na dzień 8 my czerwca b. r.

Miejmy nadzieję, że nowy zarząd składający się z przedstawicieli wszystkich stanów grupujących się w stanie średnim zabierze się raźno do pracy, by jaknajlepsze rezultaty pracy obywatelskiej nie dały długo na siebie czekać.

Sklep „Jedności" okradziony. Do sklepu „Jedności" w Gnaszynie zapomocą podważenia łomem zasuwy, dostali się nieznani złodzieje, którzy skradli różnych towarów na 700 złotych.

Jak się dowiadujemy, „Jedność" żadnych strat z powodu kradzieży nie poniosła, sklep bowiem był ubezpieczony.

Z RADOMSKA.

Redakcja i Administracja:
Radomsko, Częstochowska 9.

APEL do społeczeństwa miasta Radomska i okolic.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża w roku bieżącym odbędzie się w czasie od 1 do 10 czerwca włącznie.

Ponieważ organizacja C. K. w tygodniu tym ma za zadanie nietylko zaznajomienie szerszego ogółu za swoją działalnością, lecz i zebranie potrzebnych funduszy, miejscowy zarząd organizuje loterję fantową.

Poszczególni członkowie sekcji finansowej w najbliższych dniach będą obchodzili prywatne mieszkania sklepy i przemysłowe zakłady, prosząc o fanty na loterję.

Zarząd oddziału P. C. K. w Radom sku apeluje do wszystkich obywateli dobrej woli i usilnie prosi o nieposkąpienie datków na tę imprezę C. K.

Czem lepsze będą fanty, tem lepsze będą wygrane, czem więcej będzie fantów, tem mniej przegranych. A więc jeszcze raz prosimy nie zamykać drzwi przed kwestarzami, lecz hojnie ich obdarzać — dla dobra tej organizacji, która ostatnio odniosła świetny sukces na zlocie młodzieży P. C. K. w Częstochowie.

Zarząd Oddziału P. C. K.

Do akt Nr. Km. 586 1933-3

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku rew. II Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 1 czerwca 1933 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w lokalu w Radomsku przy ul. św. Rozalji składających się z 2-ch wałków stalowych, rozm. 600x250 (do walcy młyńskich) oszacowanych na sumę 800 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko 23 maja 1933 roku.

Komornik **W. Woźniakowski**

Do akt. № Km. 677 i 678 1933/3.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, rewiru II Wacław Woźniakowski zamieszkały w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 czerwca 1933 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Radomsku na Rynku składających się z szafy bibljotecz ki, biurka męskiego, stolika okrągłego, 4-ch krzeseł, 2-ch foteli krytych adamaszkiem różowym, stolika do kart, 3-ch foteli i 4-ch krzeseł wiklinowych, umywalni, lustra, tapczanu, kredensu (bufetowego), stołu okrągłego rozsuwanego i inn. oszacowanych na łączną sumę 905 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 23 maja 1933 r.

Komornik **W. Woźniakowski.**

Do akt Nr. Km 704/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona Nr. 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, iż w dniu 2 czerwca 1933 roku. od godz. 10, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Marjana Weinberga w fabryce w Częstochowie ul. Jasnogórska 108/110 składających się z tokarni, rozruszników, kompresora, pieca, wiertarki i innych przyrządów fabrycznych oszacowanych na łączną sumę 945 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa 12 maja 1933 r.

Komornik **Mackiewicz**

Słowo sportowe.

Piłka nożna.

CZĘSTOCHOWA. Victoria — Brygada 4:2 (3:2).

Wynik w żadnym wypadku nie daje obrazu istotnego przebiegu gry. Victoria zwyciężyła tylko dzięki przewadze fizycznej i chwiejnym decyzjom sędziego. Poza dobrze grającym atakiem i bramkarzem reszta graczy na poziomie przeciętnym. Brygada ambitna po przerwie grała ofiarnie w dziesiątkę.

Pierwsze minuty przynoszą bramkę dla Victorji, poczem w 25 minucie z podania Lubczyka wyrównuje Szczechla. W 28 min. 2:1 dla Victorji, w 42 min. Merda podnosi wynik na 3:1, a w 2 minuty później Głowacki strzela najpiękniejszą bramkę dnia.

Po przerwie gra nieciekawa, tempo słabnie. Z zamieszania pada jeszcze jedna bramka dla Victorji.

Skra — Turyści 3:1 (2:0).

Gra na poziomie klasy do przerwy przy znacznej przewadze Skry. Sytuacja zmienia się od połowy i Turyści przyjmują przewagę do końca, choć nie mogą zaznaczyć tego bramkami.

Honorową bramkę dla swych barw strzelił Mączyński, dla Turystów: Gątkiewicz 2 i z karnego Rubin 1.

Sędziował dobrze p. Weinsztok.

Częstochówka II — Turyści II 7:0 (4:0).

Gra na niskim poziomie. Najlepszy na boisku Piławka z Częstochówki, u Turystów bramkarz i lewoskrzydłowy. Sędzia p. Sztokman bezstronny.

KRAKÓW. Podgórze — Warta 2:0 (1:0).

Garbarnia — Wisła 2:0 (0:2).

WIELKIE HAJDUKI. Ruch— Cracovia 4:1 (2:1).

WARSZAWA. ŁKS. — Legja 3:0 (2:0).

LWÓW. Czarni — Warszawianka 1:0 (1:0).

Pogoń — Standard Club (Leodjum) 3:0 (0:0).

Boks.

Śląsk — Lwów 10:6. Slązacy wystąpili bez Rudzkiego i tylko nieznacznie górowali nad Lwowem.

Koszykówka.

CZĘSTOCHOWA. Cracovia— Brygada 35:44.

Niespodzianka miła dla wszystkich zwolenników gry. Widzieliśmy grę żywą, obfitującą w błyskawiczne natarcia i bardziej ładny poziom techniczny. I choć technika przewyższała gospodarzy Cracovia, jednak w szybkości zespół Brygady był bezkonkurencyjny.

* * *

Wobec nawału materjału lokalnego dalszy ciąg sprawozdań jutro.

(z R domska, dalszy ciąg).

— **Raid turystyczny na terenie województwa łódzkiego**. Pod protektoratem p. wojewody łódzkiego A. Hauke-Nowaka, urządzone zostaną imprezy sportowo turystyczne. Na zapoczątkowanie tych wycieczek zostanie zorganizowana w dniu 18 czerwca br. pierwsza impreza p. n. „Raid turystyczny w poszukiwaniu najpiękniejszego krajobrazu, budynku historycznego, zabytkowego, lub jakiejkolwiek osobliwości i wykazujący umiejętność racjonalnej jazdy pojazdami mechanicznemi”. W imprezie mogą brać udział osoby pojedyńcze i grupy na samochodach, w autobusach i na motocyklach. Każdy uczestnik winien posiadać aparat fotograficzny i dokonać przynajmniej 2 zdjęć. Za największą ilość punktów Komisja Raidu przyzna 3 kolejne nagrody. Zgłoszenia przyjmuje Urząd Wojewódzki w Łodzi.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy**. Na tartaku przy ulicy Reymonta 21 cyrkularka obcięła cztery palce lewej ręki robotnikowi, Stanisławowi Podczarskiemu (Strzałkowska 7), którego przewieziono na kurację do szpitala św. Aleksandra.

Zabójstwo, czy morderstwo?

Korespondencja własna „Słowa Częstochowskiego“.

Prawie trzy tygodnie toczył się przed sądem przysięgłych w Krakowie sensacyjny proces Andrzeja Sarny, oskarżonego o to, że przed 2 laty we wsi Juszczyn, pow. Maków, pozbawił życia M. Cebulankę, uderzając ją tępem narzędziem w głowę, a potem, w celu upozorowania zbrodni, powiesił swą ofiarę na gruszy.

Sarna zasiadł w tej sprawie poraz czwarty na ławie oskarżonych. Już dwukrotnie został skazany na karę śmierci i poraz trzeci na karę więzienia przez 15 lat przed sądem przysięgłych w Wadowicach — a zawsze Sąd Najwyższy uwzględniał kasację obrońcy w związku z uchybieniami proceduralnemi.

Rozprawa w Krakowie odbyła się również z polecenia Sądu Najwyższego. W ciągu trzech tygodni przesunęło się w sali sądowej przeszło 70 świadków, wydawali swe opinje prof. Wachholz i prof. Jankowski, przeprowadzana była także wizja lokalna. Niektóre dowody przemawiały za winą oskarżonego, inne przeciw niej. I pozostało właściwie zagadką: zabójstwo, czy samobójstwo? Przysięgli w Krakowie 12 głosami wydali werdykt uniewinniający. Prokurator zapowiedział kasację.

Tak zakończył się narazie ten niezwykły proces, pod względem kryminologicznym nie mniej interesujący od słynnego procesu Rity Gorgonowej. J. K.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Z POPOWA.

ZEBRANIE GMINNEGO KOMITETU BBWR. Staraniem Gminnego Komitetu B. B W. R. w Popowie odbyło się w miejscowej Straży Ogniowej zebranie członków i sympatyków BBWR.

Zebranie otworzył gorącem przemówieniem prezes G.K. BBWR., pan Józef Hobler, i wezwał zebranych do wysłuchania referatów i zaznajomienia się rolników z nowemi ustawami, które już weszły w życie, niosąc w obecnym kryzysie rolnictwu duże ulgi. Jednocześnie zaznaczył, że podobne zebrania Gminny Komitet BBWR. w Popowie postanowił urządzać częściej, a nawet w niektórych wioskach, ażeby przekonać ludność, że rząd Marszałka Piłsudskiego opiekuje się rolnictwem.

Referat o ustawie samorządowej opracował p. Józef Szaflik, sekretarz gminy; o urzędach rozjemczych — p. Matyszczak Leon; a komunikat społeczno gospodarzy BBWR. — prezes p. Józef Hobler, który szeroko omówił zaznajamiając zebranych z poszczególnemi ustawami i wzywając społeczeństwo do wytrwałej pracy i całkowitego poparcia obecnego rządu.

Obecny.

Z KRAJU.

= JAKA EMERYTURA NALEŻY SIĘ WEDŁUG NOWYCH PRZEPISóW. Według par. 11 rozporządzenia Rady Ministrów o wysłudze emerytalnej zaopatrzenie emerytalne przysługuje po 15 latach służby, więc: za 15 lat służby — 40 proc. uposażenia, za 16 lat — 42.4 proc., za 17 lat — 44 8 proc., za 18 lat — 47.2 proc., za 19 lat — 49.6 proc., za 20 lat — 52 proc., 21 lat — 54.4 proc., 22 lata — 56.8 proc., 23 lata — 59.2 proc., 24 lata — 61.6 proc., 25 lat — 64 proc., za 26 lat — 66 8 proc., za 27 lat — 69.6 proc., 28 lat — 72.4 proc., 29 lat — 75.2 proc., za 30 lat — 78 proc., za 31 lat—80.8 proc., za 32 lata — 83 6 proc. za 33 lata — 86.4 proc., za 34 lata — 89.2 proc., za 35 lat — 92 proc.

Przed osiągnięciem 15 lat służby może przysługiwać prawo do emerytury, jeżeli rozwiązanie stosunku służbowego nastąpiło wskutek fizycznej lub umysłowej niezdolności do pracy po 5 latach służby, lub przed osiągnięciem 5 lat wysługi jeżeli niezdolność do pracy nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku na służbie. — Wysokość emerytury wynosi wtedy 30 proc. pobieranych poborów do 10 lat, a za każdy następny rok (do 15 lat włącznie) dochodzi 2 proc.

= MORD ZA 50 ZŁ. Wielką sensację wzbudziło tajemnicze morderstwo, jakie popełniono na kupcu poznańskim, Stanisławie Kurce. Zabito go znienacka w sposób skrytobójczy, w czasie gdy łowił ryby nad Wartą.

Energiczne dochodzenie doprowadziło ostatnio do wykrycia i ujęcia mordercy. Okazał się nim Franciszek Malinkiewicz, z zawodu kelner. Zbrodni swej dopuścił się on za namową żony Kurki oraz kochanka jej, niejakiego Budzisza, którzy przyrzekli mu za to 50 złotych.

= SĄD POLECIŁ PROKURATOROWI UPIĆ ŚWIADKA DO NIEPRZYTOMNOŚCI. Przeciw niejakiemu Młyńskiemu wpłynęła skarga, złożona przez włościanina, Maciejkę, który dowodził, że Młyński podstępnie wyłudził od niego podpisy na wekslach na 10 tys. złotych i weksle te puścił w obieg. Poszkodowany stwierdził, że Młyński zawiódł go do swego mieszkania i tam uraczył wódką tak dokumentnie, że kmiotek stracił przytomność i będąc w stanie zamroczenia podpisał weksle, jednak żadnych pieniędzy od Młyńskiego nie brał.

Urząd prokuratorski w Warszawie na podstawie wyników śledztwa, a w szczególności ekspertyzy, nie dającej konkretnych materjałów, postępowanie przeciw Młyńskiemu umorzył.

Poszkodowany zaskarżył tę decyzję do sądu apelacyjnego, który polecił urzędowi prokuratorskiemu... wprawić poszkodowanego w stan zamroczenia alkoholicznego i wówczas wziąć od niego próbę pisma. Urząd prokuratorski otrzymawszy takie polecenie wstrzymuje się z jego wykonaniem, stojąc na stanowisku, że upijanie świadka przez oficjalnego przedstawiciela wymiaru sprawiedliwości, jest niemożliwe...

Co będzie dalej — niewiadomo.

= ARESZTOWANIE HANDLARZA ŻYWYM TOWAREM. Handlarz żywym towarem, Moszek Grynberg w związku ze swemi „interesami”, wyjechał w roku 1928 do Argentyny, zabierając ze sobą świeżo poślubioną żonę, którą zamierzał sprzedać do lupanaru za Oceanem. Kobieta zorjentowała się w porę i uciekła jeszcze przed przekroczeniem granicy.

Po kilkuletnim pobycie w Ameryce Grynberg powrócił do Polski i tutaj nawiązał kontakt z jednym ze swoich dawnych znajomych, który miał młodą i ładną żonę. Sutener wkradł się do domu przyjaciela, uwiódł mu żonę i namówił do wyjazdu zagranicę.

Wyjeżdżając zabrał ze sobą oprócz niej jeszcze troje młodych dziewcząt, które zaangażował jako służące. — Wszystkie wywiezione podstępnie kobiety sprzedał w Argentynie, poczem przyjechał do Warszawy po nowy, trzeci transport. Tu czekała już na niego policja.

Aresztowanego zbrodniarza zamknięto w więzieniu przy ul. Dzikiej.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 30 maja

11.40 Codz. Przegl.Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Kom. P. I. M. 15.10 Komun. Państw. Inst. Ekspor. 15.15 Kom. gosp. 15.30 Komunikat. 15.35 „Wśród książek“, omówi prof. H Mościcki. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.25 Odczyt dla nauczycieli. 17.00 Konc. symf. wyk. ork. Filh. Warsz. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Bieżące wiad. roln.“, wygł. p. J Płatek. 19.20 Felieton muz. z Krakowa. 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Koncert wieczorny wyk. ork. P.R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 20.55 Wiad. sportowe. 21.05 D. c. koncertu. 22.00 Kwadrans literacki. 22.15 Koncert solistów. 22.55 Komunikat meteor. Głów. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunik. lotn. oraz komunikat policyjny. 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“.

Dr. S. LUBELSKI

O REGULACJI URODZEŃ

CZYLI

tak zw. świadomem macierzyństwie.

(Dokończenie).

Na szczęście, powiada Havelok Ellis, wiek XX posiada już te środki. Przeświadczenie, że środki, pozwalające na zredukowanie rodziny, są szkodliwe, należy do kategorji bardzo jeszcze rozpowszechnionych przesądów, w myśl których otwarte okno w sypialni jest szkodliwe dla zdrowia, kąpiel zaś w zimie niebezpieczna. Potrzeba uświadamiającej poradni sama się narzuca. Rację ma pani Dr. Marja Stolpes, założycielka pierwszej poradni świadomego macierzyństwa, utrzymując, że „nie trzebaby zmieniać prawodawstwa, gdyby sposoby ograniczenia potomstwa były odpowiednio rozpowszechniane”.

W sukurs przychodzi jej pani Deuman, założycielka stowarzyszenia regulacji urodzeń, że „bogata kobieta może z łatwością poinformować się o środkach zapobiegania ciąży u swego lekarza, biedna natomiast — winna mieć poradnię, do której mogłaby się zwrócić”.

Holandja posiada już 52 poradnie świadomego macierzyństwa. W Niemczech prawie każde miasto może się poszczycić poradnią. Sam Berlin ma ich 47. Cóż dopiero mówić o Ameryce i Anglji, ojczyźnie tego ruchu.

W Polsce propaganda uświadamiania kobiet w kierunku zapobiegania ciąży stawia dopiero pierwsze kroki. Wielkie zasługi na tem polu położył u nas nieśmiertelny Boy-Żeleński. Za jego dzieło p. t. „Piekło kobiet”, które zbudziło nasze społeczeństwo ze snu letargicznego, winien on być uważany, moim zdaniem, za promotora regulacji urodzeń w Polsce. Ruch ten głośnem i życzliwem echem — za małemi wyjątkami — odbił się w naszych sferach lekarskich. Związek lekarzy Kas Chorych w Krakowie otworzył poradnię świadomego macierzyństwa na wzór czynnej już w Warszawie pod kierunkiem Dr. Tylickiej-Budzyńskiej. Łódź, zawdzięczając wydatnej pomocy magistratu, posiada trzy poradnie. Poradnie istnieją nawet w całym szeregu mniejszych miast.

Spodziewać się należy, że wnet i pozostałe miasta otworzą poradnie o tych samych celach i zadaniach. Zacznie się wreszcie krzewienie pojęcia „regulacji urodzeń”, jako rzeczy użyteczności publicznej, ustanie, kolidujące z kodeksem karnym, niesympatyczne spędzanie płodu, a wyraz dzieciobójstwo pójdzie w zapomnienie i przestanie może istnieć zupełnie lub wymawiany będzie wyjątkowo rzadko.

Możeby Radomsko, wykazując swą dojrzałość w zrozumieniu koniecznych potrzeb społecznych oraz uwolnieniu etyki i moralności od suwerenności południowo - wschodniej naleciałości, znanej ze swej ekscentryczności i łamańców logicznych na naszym terenie — wyprzedziło inne miasta i przy poparciu czynników miarodajnych powołało do życia tę wysoce pożyteczną placówkę, która ruchliwą działalnością i rozszerzaniem stopniowem swych agend gwarantowałaby pomyślne wyniki, jak to widzimy w innych krajach kulturalnych.

Otwarcie poradni świadomego macierzyństwa, przy dobrej woli miejscowego społeczeństwa, z łatwością dałoby się na naszym gruncie uskutecznić, albowiem, jak wiadomo, światłe władze administracyjno-lekarskie mają wiele zrozumienia i chęci poparcia tego ruchu.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki Wydawca: „PRASA“ Sp. z o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 80 i 7-99